

Sygn. akt VIII C 315/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.

przeciwko R. R.

o zapłatę 2.087,77 zł

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 315/17

UZASADNIENIE

W dniu 22 sierpnia 2016 roku powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. wytoczył przeciwko pozwanemu R. R. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 2.087,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 1.305,85 zł od dnia 7 października 2015 roku do dnia zapłaty i od kwoty 781,92 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów sądowych w kwocie 40 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 900 zł.

W uzasadnieniu powód podniósł, że wierzytelność dochodzona pozwem wynika z zawartej przez pozwanego z (...) Bank (...) S.A. w dniu 15 grudnia 2011 roku umowy nr (...). Wierzytelność ta stała się wymagalna z dniem 13 października 2013 roku, przy czym na dochodzoną kwotę składają się: należność główna – 1.305,85 zł, odsetki karne – 444,40 zł, odsetki umowne – 102,52 zł oraz opłaty windykacyjne – 235 zł. Powód wyjaśnił ponadto, że prawa do wierzytelności wobec pozwanego z tytułu umowy bankowej nabył na podstawie umowy cesji z dnia 14 grudnia 2015 roku. **(pozew k. 2-4)**

W dniu 17 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Od powyższego nakazu zapłaty sprzeciw złożył pozwany, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zgłaszając zarzut przedawnienia roszczenia.

Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego dla

Łodzi-Widzewa w Łodzi. **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 4v., sprzeciw k. 7v., postanowienie k. 9)**

W uzupełnieniu sprzeciwu złożonego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, pozwany podtrzymał stanowisko procesowe w sprawie. **(sprzeciw na urzędowym formularzu k. 20-24)**

W odpowiedzi na sprzeciw powód wskazał, że na mocy umowy pożyczki gotówkowej nr (...) pozwanemu została udzielona pożyczka w kwocie 1.841,59 zł, w tym kwota 1.500 zł tytułem kapitału, którą pozwany zobowiązał się spłacić w 24 miesięcznych ratach, płatnych począwszy od dnia 4 lutego 2012 roku. Z uwagi na brak zapłaty dwóch pełnych rat umowa została rozwiązana w dniu 13 października 2013 roku. **(odpowiedź na sprzeciw k. 27-28)**

Na rozprawie w dniu 14 grudnia 2017 roku pełnomocnik powoda oraz pozwany nie stawili się. **(protokół rozprawy k. 64)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 grudnia 2011 roku pozwany R. R. zawarł z pierwotnym wierzycielem (...) Bank (...) Spółką Akcyjną we W. umowę pożyczki gotówkowej nr (...) na mocy, której bank udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 1.841,59 zł, którą to kwotę, zawierającą w sobie kapitał – 1.500 zł, prowizję – 45 zł, opłatę przygotowawczą – 30 zł i opłatę za ochronę ubezpieczeniową – 266,59 zł, pozwany zobowiązał się spłacić wraz z odsetkami umownymi w wysokości 213,77 zł w 24 miesięcznych ratach po 85,64 zł każda, płatnych począwszy od dnia 4 lutego 2012 roku. Termin spłaty pożyczki oznaczono w umowie na dzień 4 stycznia 2014 roku. Opłaty i prowizje związane z udzieleniem i obsługą pożyczki oraz informacje o innych kosztach ponoszonych przez pożyczkobiorcę w związku z niewykonaniem przez niego zobowiązań wynikających z umowy wskazane zostały w Tabeli opłat i prowizji, stanowiącej załącznik nr 1 będący integralną częścią umowy. Za opóźnienie w spłacie raty lub jej części Bank naliczał odsetki od zadłużenia przeterminowanego (odsetki karne), w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP. W przypadku braku wpłaty raty w terminie bank był uprawniony do podjęcia działań upominawczo-windykacyjnych. W razie opóźnienia pożyczkobiorcy w zapłacie dwóch pełnych rat bank miał prawo wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy listem zwykłym do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Zgodnie z tabelą opłat i prowizji, opłata za telefoniczne upomnienie związane z nieterminową spłatą pożyczki wynosiła 15 zł, za wysłanie monitu 15 zł (list zwykły) i 20 zł (list polecony), za wyjazd interwencyjny 100 zł. **(umowa k. 31-32, tabela opłat i prowizji k. 33, potwierdzenie wypłaty pożyczki k. 36, okoliczności bezsporne)**

W dniu 14 grudnia 2015 roku (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. zawarł z powodem (...) Niestandardyzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą w W. umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika R. R.. W wyciągu z załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności zadłużenie pozwanego zostało oznaczone na kwotę łączną 2.234,34 zł. **(umowa przelewu wierzytelności k. 37-40, wyciąg z załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności k. 48)**

W wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu z dnia 22 sierpnia 2016 roku powód wskazał, że wysokość zobowiązania dłużnika wynikającego z umowy nr (...) (nr kredytu (...)), według stanu na dzień wystawienia tego wyciągu, wynosi łącznie 2.087,77zł, w tym kapitał w kwocie 1.305,85 zł. **(wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu k. 54)**

Pozwany do dnia wyrokowania nie uregulował wskazanego zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem. **(okoliczność bezsporna)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie były również kwestionowane przez strony.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Lex nr 741022).

Podniesiony przez pozwanego zarzut okazał się w pełni skuteczny.

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku „o zmianie ustawy- kodeks cywilny - Dz. U. Nr 55, poz. 321) Sąd bada zarzut przedawnienia tylko wówczas, jeżeli zostanie zgłoszony przez stronę (jak w przedmiotowej sprawie). Wcześniej Sąd był zobligowany badać z urzędu, czy roszczenie będące przedmiotem postępowania sądowego nie jest przedawnione.

Przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi z kolei, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem majątkowym, a zgodnie z zasadą ogólną z upływem trzech lat przedawniają się roszczenia – jak w przedmiotowej sprawie – związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, jako że bank – pierwotny wierzyciel takową działalność niewątpliwie prowadził.

Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § pkt 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której przysługuje (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., biegnie ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.). Bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu w przypadkach wskazanych w art. 121 k.c.

Początkiem biegu terminu przedawnienia jest chwila wymagalności roszczenia. W przedmiotowej sprawie brak jest bliższych danych wskazujących, kiedy wierzytelność dochodzona przedmiotowym powództwem stała się wymagalna, przywoływana przez powoda data 13 października 2013 roku nie została bowiem poparta żadnymi dowodami, w szczególności powód nie złożył do akt sprawy oświadczenia o wypowiedzeniu umowy pożyczki. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że w myśl zawartej przez pozwanego z bankiem umowy, R. R. był zobowiązany do spłaty zadłużenia w 24 ratach, płatnych począwszy od dnia 4 lutego 2012 roku, z terminem ostatniej raty – 4 stycznia 2014 roku. Jeśli zatem przyjąć, jak czyni to powód, że umowa została rozwiązana przez bank z dniem 13 października 2013 roku (niecałe 3 miesiące przed upływem terminu płatności ostatniej raty) z uwagi na brak zapłaty przez pozwanego dwóch pełnych rat, to zadłużenie kapitałowe pozwanego winno oscylować wokół wartości 5 rat, a więc kwoty 428 zł. Tymczasem w pozwie zadłużenie kapitałowe pozwanego zostało ustalone na kwotę 1.305,85 zł, a więc odpowiadającą wartości ponad 15 rat pożyczki. W konsekwencji twierdzenia powoda odnośnie daty wymagalności roszczenia – w kontekście dochodzonej należności kapitałowej – uznać należy za nieprzekonujące, a przede wszystkim – wobec braku stosowanych dowodów – za niepoddające się jakiegokolwiek weryfikacji. Mając powyższe na uwadze przyjąć należy, iż skoro powód nie wykazał żadnej daty wymagalności roszczenia, uległo ono przedawnieniu zgodnie z oświadczeniem pozwanego w tym zakresie. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że okoliczności faktyczne, wskazujące na termin wymagalności kwoty kapitału, zwłaszcza wobec podniesionego zarzutu przedawnienia oraz zarzutów związanych z niewykazaniem zasadności żądania pozwu (powód nie przedstawił jakichkolwiek dokumentów, które pozwalałyby na identyfikację tego, w jakiej dacie pozwany zaprzestał spłaty pożyczki, a także, z jaką datą doszło do wypowiedzenia

pozwanemu umowy bankowej i postawienia w stan wymagalności całego zadłużenia), winien wykazać powód, jeżeli w jego ocenie zarzut ten byłby niezasadny. Powód winien załączyć do pozwu bądź do dalszych pism procesowych odpowiednie dokumenty, w świetle których Sąd mógłby ustalić precyzyjnie termin wymagalności roszczenia i ocenić podniesiony zarzut przedawnienia, jeżeli powód chciałby wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne z twierdzenia, że roszczenie nie uległo przedawnieniu. Powód nie uczynił jednak zadość powyższemu, w związku z tym, biorąc pod uwagę dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, należało uznać, że roszczenie uległo przedawnieniu. Sąd zobligowany był bowiem do oceny podniesionego zarzutu, w świetle dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a ich treść jest niewystarczająca do obalenia zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu. Wyraźnego podkreślenia wymaga przy tym, iż w realiach niniejszej sprawy, uwzględniając treść postanowień umowy dotyczących jej wypowiedzenia, możliwe było wypowiedzenie przez bank umowy pożyczki w ponad trzyletnim odstępie czasowym przed datą wytoczenia powództwa.

W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu nie doszło do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez pozwanego. Podkreślić bowiem należy, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia roszczenia nie wymaga wprawdzie żadnej szczególnej formy nie mniej aby uznać, że dłużnik zrzekł się zarzutu przedawnienia należy ustalić, że miał on świadomość przedawnienia kierowanego pod jego adresem roszczenia o spełnienie świadczenia majątkowego i będąc świadomym konsekwencji zrzeczenia się zarzutu przedawnienia roszczenia, zrzekł się go. W orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że możliwe jest przyjęcie, że uznanie przedawnionego już roszczenia zawiera także zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, tylko wówczas jeżeli z treści lub z okoliczności, w których oświadczenie to zostało złożone, wynika, że taka właśnie była rzeczywista wola dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1013/00, LEX nr 80261).

Zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i doktryna, dopuszczają możliwość nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Podstawowym jednak warunkiem takiej możliwości jest ocena zarzutu przedawnienia jako czynienia przez uprawnionego do jego podnoszenia z przysługującego mu prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, aby zachodziły szczególne okoliczności przemawiające za uznaniem zarzutu przedawnienia, jako naruszającego zasady współżycia społecznego. Co przy tym oczywiste pozwanego nie może obciążać zaniedbanie powoda w dochodzeniu świadczenia. Pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia roszczenia realizował swoje uprawnienia procesowe, co w świetle przedstawionych wyżej okoliczności skutkuje uznaniem, iż działanie pozwanego nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego przewidzianymi w art. 5 k.c. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do wniosku, że wierzyciel mógłby dochodzić przedawnionej należności w dowolnym momencie po upływie terminu przedawnienia, powołując się na zasady współżycia społecznego, co niweczyłoby cel instytucji przedawnienia.

Wobec skutecznie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia wyłącznie na marginesie wskazać należy, że powód nie udowodnił w ogóle dochodzonego w sprawie roszczenia. O czym była już mowa, z przedłożonych do akt sprawy dokumentów nie wynika, w jakiej dacie zadłużenie pozwanego zostało rzeczywiście postawione w stan natychmiastowej wymagalności, co uniemożliwia weryfikację wskazywanego w pozwie zadłużenia kapitałowego pozwanego. Powód nie załączył również do akt sprawy żadnego dowodu wskazującego na to, jakie raty pozwany w istocie spłacił, a jakie spłacone nie zostały i kiedy dokładnie poszczególne niespłacone raty były wymagalne. Powód nie wykazał także od jakich kwot i za jaki okres zostały pozwanemu naliczone odsetki umowne i karne, a nadto w związku z jakimi czynnościami pierwotny wierzyciel naliczył opłaty windykacyjne w łącznej kwocie 235 zł. Niewątpliwie zaś to powód winien udowodnić wszelkie okoliczności związane z realizacją przedmiotowej umowy, w szczególności wykazać, że w ogóle zaszły okoliczności faktyczne skutkujące ustaleniem, że strona pozwana nie wywiązała się z jej postanowień. Uzasadniając żądanie pozwu strona powodowa przedstawiła jedynie częściowy wykaz wiarygodności do umowy przelewu wiarygodności. Jednakże tego rodzaju dokument nie może stanowić dowodu na istnienie zobowiązania pozwanego (tak co do zasady jak i co do wysokości), w szczególności wobec stanowiska pozwanego, kwestionującego zasadność żądania powoda. Jest to tzw. dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że zbywca (pierwotny wierzyciel) i nabywca złożyli oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Natomiast

materialna moc dowodowa tego dokumentu bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi, wobec stanowiska strony przeciwnej, jest nikła. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 roku, IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). W tożsamy sposób ocenić należy moc dowodową zawiadomienia dłużnika o przelewie wierzytelności, przy czym co wymaga wyraźnego zaznaczenia, powód nie załączył dowodu doręczenia tegoż zawiadomienia pozwanemu. Należy także zauważyć, że wyciąg z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego, zatem nie stanowi on dowodu tego, co zostało w nim zaświadczone i nie korzysta ze szczególnych uprawnień procesowych co do jego mocy dowodowej w niniejszym procesie przeciwko konsumentowi. W wyroku z dnia 11 lipca 2011 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt P 1/10 (Dz.U. 2011, Nr 152, poz. 900), Trybunał Konstytucyjny orzekł bowiem, że art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. 2004, Nr 146, poz. 1546 ze zm.) w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny oceniał część przepisu ustawy o funduszach inwestycyjnych, która nadaje księgom rachunkowym funduszu sekurytyzacyjnego oraz wyciągom z tych ksiąg moc prawną dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta. Znaczenie art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych polegało na zmianie reguł dowodowych w postępowaniu cywilnym. Konsument, pozwany przez fundusz sekurytyzacyjny, który kwestionował istnienie albo wysokość zobowiązania musiał wykazać, że nie jest dłużnikiem z tytułu zobowiązań nabytych przez fundusz sekurytyzacyjny i ujętych w jego księgach rachunkowych. Konsekwencją tego przywileju było pogorszenie sytuacji procesowej dłużnika, który musiał bronić się przed powództwem podmiotu wobec którego nie zaciągał zobowiązania. Gdyby wierzytelność nie została zbyta na rzecz funduszu, pierwotny wierzyciel występując z powództwem przeciwko dłużnikowi nie mógłby korzystać ze specjalnych uprawnień procesowych. W omawianym wyroku Trybunał stwierdził brak konstytucyjnie wartościowych argumentów uzasadniających utrzymywanie zakwestionowanego przywileju procesowego, wskazując, że uprzywilejowanie ksiąg rachunkowych funduszy sekurytyzacyjnych i wyciągów z tych ksiąg w postępowaniu cywilnym prowadzi do naruszenia zarówno zasady równości stron w procesie cywilnym, jak i zasady sprawiedliwości społecznej wyrażonej w art. 2 konstytucji, co jest rozwiązaniem sprzecznym z konstytucyjną zasadą polityki państwa wynikającą z art. 76 konstytucji - zasadą ochrony praw konsumentów. Przywilej funduszu sekurytyzacyjnego powodowa, bowiem umocnienie istniejącej z natury rzeczy przewagi wyspecjalizowanego podmiotu rynku kapitałowego wobec konsumenta.

W świetle powyższych wątpliwości i rozbieżności, nie sposób uznać, że roszczenie powoda zostało udowodnione. Jego wysokość w świetle załączonych dokumentów jest niemożliwa do zweryfikowania. W niniejszej sprawie nie ulega zaś wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać, czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. Wobec stanowiska strony przeciwnej, to powód powinien przedstawić dowód istnienia wierzytelności w dochodzonej wysokości – dowód, że stroną pozwaną obciąża określone zadłużenie z tytułu zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy bankowej. Powód nie udowodnił powyższego twierdzenia a to, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., na nim ciążył obowiązek udowodnienia powyższego stanu rzeczy, jako że z faktu tego wywodził skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela zaś stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76), że rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa

na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W przedmiotowej sprawie to właśnie powód winien udowodnić, że pozwanego obciąża nieuregulowane zadłużenie wynikające z zawartej z (...) Agricole Bank (...) umowy bankowej (to nie na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia tego, że takiego zadłużenia nie ma). Powód nie udowodnił istnienia wierzytelności, będącej przedmiotem przelewu, zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany jest dłużnikiem powoda. Podkreślić przy tym należy, że powód nie załączając do pozwu oraz odpowiedzi na pozew żadnego dowodu potwierdzającego zasadność roszczenia, co do wysokości, czy wreszcie nie stawiając się na terminie rozprawy, pozbawił się możliwości wykazania prawdziwości swoich twierdzeń. W tej sytuacji ewentualne zgłoszenie nowych wniosków dowodowych na etapie postępowania apelacyjnego winno być uznane za spóźnione. W razie zaś uznania, że dowody i twierdzenia są spóźnione, sąd na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. pomija spóźnione dowody z urzędu obligatoryjnie. (zob. K. Weitz, P. Grzegorzczak, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t 1, cz. 1. Postępowanie rozpoznawcze, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, art. 207 NB 25, s. 1005 – 1006; SSN J. Górowski, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Tom I, Komentarz do art. 1-366, red. A. Marciniak, K. Piasecki, Warszawa 2014 r., art. 207 NB 19, s. 887).

Z tych przyczyn uznać należy, że powód nie udowodnił, że pozwany ma obowiązek zapłaty na jego rzecz, jako cesjonariusza, kwoty dochodzonej pozwem.

Z powyższych względów, powództwo w przedmiotowej sprawie – jako przedawnione i nieudowodnione – musiało podlegać oddaleniu.